Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 14 grudnia 1933 r.** Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie —70 Zł.
kwartalnie 2·— „
półrocznie 4·— „
rocznie 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie —.90 zł.
kwartalnie 2·50 „
półrocznie 5 „
rocznie 10 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 47. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

Po wyborach.

I przeszedł dzień niedzielny.

Do urny wyborczej stanęli mieszkańcy naszego miasta, aby wybrać Radę, mającą przez 5 lat miastem naszem rządzić. Ożywienie w mieście było wielkie. W ciasnych lokalach wyborczych utworzyły się ogonki, gdzie publiczność niecierpliwie czekała swej kolejki. Niestety, wielka liczba obywateli, nie mogąc się odrazu dostać przed komisję wyborczą — odchodziła do domu.

Szczególnie częste wypadki opuszczenia lokalu wyborczego bez oddania głosu zdarzały się u inteligencji i miaszczaństwa. Stwierdzić trzeba, że karne szeregi PPS. i Bundu wytrwale czekały na swą kolej, oddając 100 procentowo swe głosy. Jeśli zaś twierdzimy, że inteligencja i mieszczaństwo nawet w 40 procentach nie oddało swych głosów — nie będzie to przesadą. I stąd nikogo nie może zdziwić wynik wyborów. Siedemnaście mandatów socjalistycznych, które w zdumienie wprowadziły nawet prowodyrów PPS., były podarkiem tej publiczności, która nie spełniła swego obowiązku obywatelskiego i uchyliła się od wyborów.

Naturalnie, socjaliści podniosą wielki jubel o swojej potędze w Tarnowie, której jakoś nie zdołaliśmy zauważyć dotychczas.

Tymczasem mandaty wpadły im do kieszeni, przez lenistwo zwyczajne i niedostateczne społeczne wyszkolenie mas mieszczańskich i inteligencji. To trzeba w imię prawdy stwierdzić.

Pozatem oprócz zdziwienia w szerokich masach tym wynikiem, nie może ta ilość mandatów socjalistycznych w niczem tak bardzo zaważyć na szali wypadków, gdyż mimo wszystko, Blok Gospodarczy rozporządza znaczną większością mandatów radzieckich, zdobywszy 23 mandaty.

W każdym razie wybory niedzielne winny pozostawić mieszkańcom naszego miasta naukę, że nie należy lekceważyć obowiązków obywatelskich, jeśli się chce mieć odpowiednie przedstawicielstwo w mieście.

K.

Wybrani radni z listy Nr. 1.

Okręg I.
Inż. Letscher Czesław
Smalec Stanisław.

Okręg II.
Ks. Dr. Bulanda Stanisław
Szadziński Ludwik
Grzyb Jan.

Okręg III.
Ks. Dr. Lubelski Józef
Berszakiewicz Józef
Hajdukiewicz Józef.

Okręg IV.
Hoborski Maksymiljan
Oleksy Rudolf
Dr. Lantner Dawid.

Okręg V.
Zins Samuel
Ryza Józef.

Okręg VI.
Gewürz Eljasz
Zwiebel Chaim
Rosenzweig Aron
Strauss Rubin.

Okręg VII.
Goldberg Chaim
Bernatowicz Adolf.

Okręg VIII.
Komusiński Stanisław.

Okręg IX.
Bodzoniówna Jadwiga
Lis Jan.

Okręg X.
Grzebieluch Jan.

Wybrani radni z listy Nr. 2.

Okręg 1.: Zaleński Adam, Jasicki Ignacy.
Okręg 2.: Cholewa Ignacy.
Okręg 3.: Szumiński Apolonjusz.
Okręg 4.: — — —
Okręg 5.: Skwirut Edward.
Okręg 6.: Hutter Maurycy, Szpan Aron, (Bund), Huppert Ludwik.
Okręg 7.: Szporn Salomon (Bund), Schimmer Józef (Bund), Kędzierski Józef.
Okręg 8.: Batist Dawid (Bund), Mrozel Franciszek.
Okręg 9. Dr. Ciołkoszowa Lidja, Grünbaum Izak (Bund).
Okręg 10: Nowak Karol, Jędrzykiewicz Kazimierz.

Jak głosowano:

W okręgu 1. było uprawnionych do głosowania 1792, do tego dochodzi ponad 150 wyreklamowanych, zaś oddało głosy do urny 1332 wyborców.

W okręgu 2. uprawnionych 2004, wyreklamowanych 180, głosowało 1250.

W okręgu 3. 1999, wyreklamowanych 100, głosowało 1417.

W okręgu 4. uprawnionych 1393, wyreklamowanych 100, głosowało 1285.

W okręgu 5. uprawnionych 1661, wyreklamowanych 180, głosowało 1100.

W okręgu 6. uprawnionych 4646, wyreklamowanych 300, głosowało 2075.

W okręgu 7. uprawnionych 3089, wyreklamowanych 200, głosowało 3089.

W okręgu 8. uprawnionych 1267, wyreklamowanych 100, głosowało 890.

W okręgu 9. uprawnionych 1797, wyreklamowanych 120, głosowało 1191.

W okręgu 10. uprawnionych 1428, wyreklamowanych 150, głosowało 1018.

Ogólnie stanęło do urny około 60% wyborców.

W niedzielnych wyborach największą ilość głosów polskich uzyskał ks. dr. Lubelski (1600), żydowskich Aron Rozenzweig (ponad 2000) socjalistycznych Hutter Maurycy.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W Kowalowej dnia 3.XII. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła pow. B. B. W. R. na którym przemawiał prof. Kautzki.

Poczem wybrano nowy Zarząd.

Dnia 8 XII. odbyło się zebranie w Burzynie na którym zjawiło się ponad 50 osób. Na zebraniu wygłosił prof. Kautzki referat. Jak wieś może walczyć z kryzysem.

Dnia 10.XII odbyło się w Kowalowej wielkie zebranie na którym zjawiło się ponad 100 gospodarzy.

Na zebraniu tym wygłosił referat [o weterynacyjnej pomocy i leczeniu zwierząt p. Dr. Jasiewicz zaś o zaniedbaniu kulturalnym i gospodarczym wsi polskiej mówił prof. Kautzki.

Tydzień polityczny.

Prezydent senatu gdańskiego w Warszawie.

W poniedziałek przybył do Warszawy prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning w towarzystwie radcy Blumego.

Na dworcu powitali gościa: komisarz generalny rządu polskiego w Gdańsku, minister Papee, oraz naczelnik wydziału gdańskiego p. Łubieński.

Pobyt dr. Rauschninga w Warszawie potrwa dwa dni, a celem jego jest pogłębienie kontaktów osobistych z rządem polskim i omówienie szeregu kwestyj aktualnych, wynikających ze stosunków polsko-gdańskich.

W południe prezydent Senatu odbył dłuższą konferencję z p. ministrem Beckiem i złożył wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi.

W godzinach popołudniowych prezydent Rauschning był przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

Na dziś zapowiedziana jest konferencja dr. Rauschninga z wiceministrem skarbu L. Kozłowskim.

Trocki chce przyjechać do Krynicy?

Obiegają pogłoski, że Trocki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o pozwolenie mu na odbycie kuracji w Krynicy.

Ogólnopolski Zjazd przeciwgruźliczy.

W Państwowym Zakładzie Higjeny w Warszawie rozpoczął się V. Ogólno-Polski Zjazd Przeciwgruźliczy. Na zjazd przybyło kilkuset delegatów, reprezentujących przeszło 300 towarzystw przeciwgruźliczych z całej Rzeczypospolitej zjednoczonych w Polskim Związku Przeciwgruźliczym, delegaci z wojewódzkich wydziałów zdrowia, dyrektorzy sanatorjów, przedstawiciele wydziałów lekarskich wszystkich Uniwersytetów polskich, oraz delegaci organizacyj ubezpieczeniowych.

Świetne zwycięstwo obozu prorządowego Wyboru samorządowego w Małopolsce.

Wybory do rad miejskich w województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem w dniu 10 bm. odbyły się przy znacznem zainteresowaniu ludności. Spokój nigdzie nie został zakłócony. Frekwencja znaczna wzmocniła się po zakończeniu nabożeństw porannych. Wybory obejmują w województwie krakowskiem 30 miast, lwowskiem 38, stanisławowskiem 17, tarnopolskiem 30. W szeregu miast głosowanie było zbyteczne, wobec zgłoszenia jednej tylko listy o charakterze kompromisowym z uwzględnieniem na niej miejscowych działaczy gospodarczych. Wszędzie listy prorządowe zyskały znaczną większość.

Oszczerstwa i kalumnie.

Sprawa jest nader smutna.

Trzy pisemka, w swej robocie wyborczej posunęły się tak daleko w ohydnej bazgraninie paszkwilowej, że jeśli się nawet nie wiele wymaga od pisemek prowincjonalnych, jeżeli się nawet patrzy na to z punktu widzenia roznamiętnienia wyborczego, potrafiły one zohydzić czytelnikowi na czas długi czytanie gazet.

„Tygodnik Żydowski“ broni „Naprzodu“ i p. Heckera, to mu wolno, lecz po cóż ten ton godny uliczników a nie ludzi pióra?

* * *

„Naprzód“ niby organ organizacji politycznej — a powtarza za pornograficzną szmatką oszczerstwa, za które redaktor tego pisemka dostał się za kratki, co i pismaka z „Naprzodu“ nie ominie.

* * *

Wreszcie Jednodniówki — nieodpowiedzialne ataki, pełne głupich i złośliwych kalumni na poważnych obywateli — ataki z za płotka. Brudne to — smutne i rozpaczliwie głupie. Na to lepiej nie odpowiadać.

Uroczyste dziesięciolecie Sodalicji młodzieży Państwowej Szkoły Handlowej.

Podniosła uroczystość szkolna odbyła się w ubiegłą sobotę w sali rekreacyjnej Państwowej Szkoły Handlowej. Młodzież obchodziła dziesięciolecie Sodalicji, organizacji będącej na terenie szkoły wykładnikiem cnót chrześcijańskich.

Obchód uroczysty zaszczycił swoją obecnością Ks. Biskup Ordynarjusz Dr. Franciszek Lisowski, ks. Biskup sufragan Komar, ks. prałat Lubelski, ks. Kanclerz Kurji Biskupiej, ks. prałat Mysor i wielu innych.

Dyr. Gładyszowski w ciepłych serdecznych słowach powitał Ekscelencje, dając wyraz radości, że może na terenie własnej szkoły powitać ks. Biskupa, z którym za lat młodych miał szczęście w jednem gimnazjum pracować.

Młodzież wykonała wzorowo przygotowany przez Ks. Indyka, prof. Steca i prof. Kalicińskiego program uroczystości, poczem przemówił serdecznie do młodzieży, dyrekcji grona i komitetu rodzicielskiego ks. biskup dr. Lisowski, zagrzewając wszystkich do dalszej owocnej pracy w sodalicji, jako pewnej podporze moralnej w dzisiejszych przełomowych czasach.

Przewodnicząca Komitetu rodzicielskiego złożyła ks. Biskupowi Lisowskiemu serdeczne podziękowanie za zaszczycenie uroczystości swą obecnością.

Rewja św. Mikołaja.

W państwowej Szkole Handlowej, odbyła się 7-go grudnia wielka rewja szkolna z okazji przybycia św. Mikołaja. Tłumnie zebrana młodzież i starsi spędzili prawdziwie wesołe popołudnie w sali rekreacyjnej szkoły.

Znakomicie wyreżyserowane przez autorkę nauczycielkę szkoły p. Steczkowską skecze w wykonaniu młodzieży Państwowej Szkoły Handlowej wzbudzały na widowni niemilknące salwy śmiechu.

Tańce układu p. Bursównej powtarzano dwukrotnie, chór prowadzony przez panów prof. Steca i Kalicińskiego brzmiał czysto i pełno, organizacja spoczywająca w rękach prof. Krzanowskiego i prof. Steczkowskiej funkcjonowała sprawnie. W miarę surowym i dowcipnym Mikołajem był prof. Gorzejowki.

Rewja przyniosła dużo zdrowego i pełnego umiaru humoru, dla młodzieży szkolnej bardzo pożądanego.

Obniżenie oprocentowania w bankach prywatnych.

Związek Banków na posiedzeniu swem powziął uchwałę obniżenia stopy procentowej, płaconej od wkładów.

W myśl tej uchwały stawka procentowa od wkładów złotowych w bankach prywatnych została obniżona przeciętnie o pół procent, a od stawek dolarowych o 1 proc. Stawki te obecnie będą wynosiły od rachunków a vista bez prowizyj 3 i $^3/_4$ proc., prowizyjnych 4 proc., od rachunków z wypowiedzeniem jednomiesięcznym 4 i $^3/_4$ proc., z wypowiedzeniem trzymiesięcznym 5 i pół procent, a z wypowiedzeniem sześciomiesięcznym 6 i pół procent.

Od wkładów na książeczki oszczędnościowe banki związkowe będą płacić 5 proc., a wypowiedzeniem 5 i pół procent. Dla wkładów w obcych walutach i w złocie banki związkowe ustaliły następujące stawki: rachunki a vista gotówkowe — 1 proc., a vista czekowe — 1 i pół procent, na rachunkach z jednomiesięcznem wypowiedzeniem — 3 proc., z trzymiesięcznym wypowiedzeniem = 4 proc., z sześciomiesięcznym wypowiedzeniem — 5 proc., a wkłady na książeczkach oszczędnościowych — 4 proc.

Stawki te będą obwiązywały dla nowych wkładów i lokt już z dniem 15 b. m. natomiast w stosunku do wkładów istniejących od 1 stycznia r. 1934. W stosunku do wkładów związanych terminem, stawki te będą zastosowane z chwilą wygaśnięcia umowy.

Tym sposobem obniżka stopy procentowej, płaconej od wszystkich wkładów od Nowego Roku obejmie wszystkie instytucje finansowe w Polsce, stwarzając podstawę dla ogólnego potanienia kredytów.

—o—

Rozszerzenie ulg dla małych rolników w postępowaniu przed Urzędami Rozjemczemi.

Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych komunikują, że Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych rozporządzeniem z dnia 15 listopada br. obniżył opłaty w postępowaniu przed Powiatowemi Urzędami Rozjemczemi z $1^1/_2$% wartości przedmiotu postępowania na $^1/_2$% w tych wszystkich wypadkach w których drobny rolnik wnosi ponownie sprawę rozpatrzoną na podstawie poprzednio obowiązującego rozporządzenia P. Prezydenta Rzp. z dnia 23 8 1932 r. Ulga ta ma duże znaczenie dla rolników, których sprawy były rozpatrywane na podstawie poprzedniego rozporządzenia, gdyż umożliwia im korzystanie z nowej ustawy z dnia 28 marca 1933 r., która pozwala na udzielanie większych ulg, a mianowicie przewiduje niespłacanie kapitału przez 2 letni okres, a tylko same odsetki i daje możność rozłożenia długu do lat 7, przy obniżeniu procentów do $1^1/_2$% w stosunku rocznym.

Ponadto Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych dozwolił opłatę wpisu w Powiatowych Urzędach Rozjemczych przewyższającą zł. 100. obniżać, podczas gdy dotychczas wolno było w tych urzędach obniżać dopiero opłatę przewyższającą zł. 200.

Pociąg narciarski z Krakowa do Zwardonia.

Dyrekcja Kolejowa w Krakowie, przy współpracy Tow. Krzewienie Narciarstwa, organizuje wycieczkę pociągiem popularnym pod hasłem „Wszyscy na narty po słońce i zdrowie“. Pociąg wyruszy w niedzielę, 17 bm. z Krakowa do Zwardonia. Odjazd z Krakowa godz. 6.30 przyjazd do Zwardonia około godz. 10.10, odjazd ze Zwardonia godz. 19.00, przyjazd do Krakowa około godz. 22.50. Cena przyjazdu tam i z powrotem 7.80 zł.

Dojazd ze stacji Tarnów w cenie ryczałtowej 10.80 zł., ze stacji Słotwina Brz. 9.60.

W Zwardoniu na życzenie urządzone będą wycieczki narciarskie pod fachowem kierownictwem. Wygodny przejazd wagonami pulmanowskimi 3-ciej klasy — miejsca numerowane.

W pociągu dancing, bufet w wagonie restauracyjnym, we wszystkich wagonach na żądanie stoliki do gry w bridge'a. — Informacyj udziela w Tarnowie P. B. P. „Orbis“.

Wiara w zwycięstwo.

Słyszy się ciągle, że jedną z przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego jest brak zaufania zarówno w skali światowej, jak i w poszczególnych krajach i dziedzinach gospodarczych. Bez wątpienia zaufanie było zawsze potężnym czynnikiem, wpływającym na rozrost stosunków gospodarczych. Dziś wpływ tego czynnika jest jeszcze większy. Niewątpliwie od zaufania — względnie braku jego zależą, jeśli nie całkowicie, to w dużym stopniu obecne kurczenie się, względnie rozszerzania ruchu i tempa gospodarczego.

Przywrócenie zaufania w skali światowej, zależne jest od wielu czynników politycznych. Komplikacje międzynarodowe, eksperymenty gospodarcze, posiadające mniejszy lub większy wpływ na układ stosunków w gospodarce świata, powodują w obecnych przewrażliwionych społeczeństwach nastroje niepewności, które nie sprzyjają powrotowi zaufania.

Powrót zaufania w poszczególnych krajach uzależniony jest przedewszystkiem od kierunku polityki rządu, od jego trwałości i autorytetu, jakim cieszy się wśród swego społeczeństwa. Jeżeli trwałość rządów, a więc i reprezentowanego przez nie kierunku gospodarczego jest pewną, jeżeli rząd ten nie eksperymentuje dla osiągnięcia chwilowej korzyści zaufania, powoli wzmacnia się i staje się podstawą do stopniowego rozwoju stosunków gospodarczych

Polska znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, że stabilizacja wewnętrznych stosunków politycznych, istniejąca już od 1926 roku, wzmac-

nia się coraz bardziej. Przedewszystkiem myśl kierująca pracą naszych rządów, która na czoło wysuwa nie interesy grup, czy warstw, lecz interes państwa, jako całości, obejmuje coraz szersze rzesze społeczeństwa, pogłębiając się i wprzęgając do pracy dla dobra ogółu różnolite elementy i wszystkie warstwy narodu. Dowiodły tego ostatnie wybory samorządowe, które zarówno w Wielkopolsce i na Pomorzu jak i w Małopolsce skupiły ogromną większość głosujących wokół prorządowych list kandydackich.

Wynik tego głosowania jest więc jeszcze jednym objawem zaufania, w jakiem odnosi się do gospodarki rządowej większość naszego społeczeństwa.

I to zaufanie, wypływające z trwałości stosunków, jak i sama stabilizacja stosunków politycznych, są przyczyną łagodniejszego przebiegu kryzysu w Polsce, niż gdzieindziej.

Oczywiście, nie można twierdzić, że już przezwyciężyliśmy wszelkie trudności i możemy pogrążyć się w błogi spokój bezkrytycznego optymizmu. Do zrobienia pozostaje jeszcze wiele, aby odzyskać odebrane nam przez kryzys pozycje. Musimy w dalszym ciągu stać na straży zachowania odporności naszej gospodarki i czynić dalsze wysiłki dla ożywienia obrotów gospodarczych. Możemy jednak tę pracę przeprowadzać w większym spokoju. Wiemy bowiem, jaką drogą idziemy i do czego zmierzamy. Możemy więc mieć wiarę w zwycięstwo naszej pracy, a wiara we własne siły stanowi conajmniej w 50 procentach o zwycięstwie.

Stan zdrowia w mieście.

W ostatnim tygodniu w czasie od 3/XII do 9/XII 1933 r. zgłoszono na terenie miasta Tarnowa przypadków chorób zakaźnych: płonicy 2 błonicy 2, kokluszu 1.

Refleksje powyborcze.

Wybory do Rady miejskiej w Tarnowie, dały wynik niespodziewany.

Tak społeczeństwo tarnowskie, jakoteż oba Bloki wyborcze: gospodarczy i nawet socjalistyczny, zostały tym wynikiem zoskoczone.

Na ogólną liczbę radnych czterdziestu, uzyskała lista prorządowa Nr. 1 dwadzieścia trzy mandaty, zaś lista socjalistyczna Nr. 2 siedmnaście mandatów.

Wynik ten jednak nie jest wykładnikiem sił tarnowskiej partji socjalistycznej, której kierownicy liczyli najwyżej na 6 mandatów, lecz jest raczej sprawdzeniem 2 kategoryj obywateli a m. obywateli państwowców i obywateli ustosunkowanych negatywnie do pracy państwowotwórczej. Na listę socjalistyczną bowiem głosowało wielu obywateli, nigdy nic wspólnego z socjalizmem nie mających, a czynili to oni bądź z osobistych podrażnionych ambicyj, bądź z nienawiści do osób obecnie kierujących miastem, bądź wreszcie w tem przekonaniu, że wskutek uzyskania wielkiej ilości mandatów przez socjalistów, wybory bądą unieważnione i owi przeambicjonowani uzurpatorzy przywileju rządzenia miastem pójdą ponownie na arenę wyborczą ze swoim przygotowanym sztabem obałamuconych obywateli.

I teraz dopiero zdało społeczeństwo tarnowskie egzamin swojego niewyrobienia państwowego i swojej prywaty, bo podczas gdy wielu obywateli n. p. niektórzy właściciele realności głosowali na listę socjalistyczną to inni zupełnie zbojkotowali wybory i nie zadali sobie nawet tyle trudu, aby pójść do urny wyborczej. A takich było 50—60%. W prawdzie było to połączone z pewnemi przykrościami jak czekaniem w ogonku na zimnie, ale przykrości te winny były ustąpić wobec sprawy wyższej jaką jest interes Miasta i Państwa.

Jeszcze bardziej godnem zastanowienia jest okoliczność, na które osoby wyborcy głosowali. Zdawało się, że wyborcy mając możność wybierania oprócz list również osób, wybiorą z kilku czy kilkunastu kandydatów danego okręgu osoby najgodniejsze, najbardziej ukwalifikowane do gospodarowania miastem, gdy tymczasem wprost przeciwnie np. z listy Nr. 1 na ogólną liczbę wybranych 23 przypada czterech z wyższem wykształceniem, pięciu ze średniem, zaś czternastu z niższem wykształceniem. Ta okoliczność wielce mówiąca jest również wynikiem mentalności społeczeństwa tarnowskiego.

Ale woli społeczeństwa tarnowskiego stało się zadość. Wybrało sobie ono reprezentację kę miejską i losy miasta na przeciąg lat pięciu. Może teraz nareszcie otworzą się oczy wszystkim czującym szczeże po polsku obywatelom grodu tarnowskiego co zrobili i to skupi ich wreszcie do solidarnej jedności, zgody i współnego wysiłku w pracy dla dobra Państwa i Miasta usuwając na bok wszelkie osobiste ambicje prywatę i niecne intrygi.

Zaszczytne odznaczenie.

Jeden z najpopularniejszych działaczy na polu charytatywnym i pedagogicznym ks. Chrząszcz został mianowany tajnym szambelanem Ojca Świętego Piusa XI.

Uroczystego oddania aktu nominacyjnego dokonał ks. biskup Dr. Lissowski w budynku szkolnym im. św Kingi.

Przefilozofowane nakazy życia.

Wczoraj podaliśmy następującą depeszę:

„PRAGA. 11.12 — Wobec ogłoszenia w prasie, że ponad 1000 osób z ukończonemi studjami filozoficznemi nie może znaleść posady znana fabryka obuwia Bata ogłosiła, iż w fabryce swej zatrudni w charakterze robotników 100 absolwentów filozofji".

—o—

Nareszcie! Nareszcie skończą się może czasy, w których zacny i zasłużony stan szewski służył na temat do najrozmaitszych niegodnych kpin i kalemburów albo i przysłów wszelkich, wśród których „szewska pasja", „pilnuj kopyta swego" i „szewc bez butów chodzi" bodaj do najniewinniejszych należą.

Nareszcie skończą się pogróżki, jakich nie szczędzili rozsądni rodzice swoim synkom, gdy ci niezbyt pilnie do książek się przykładali. „Do szewca cię oddam" — mawiał dostojny rodzić, który w różowych marzeniach widzieć chciał swoją pociechę kancelistą, referentem a może i nawet samym... doktorem filozofji w dziesiątym stopniu służbowym.

Nareszcie dratwa, pocięgiel i kopyto zdobędą wśród innych symbolów pracy zawodowej godne siebie miejsce i staną obok cyrkla, lancetu, togi prawniczej i pióra.

Maluczko, a gdy jakiś młodociany szewski terminator zagra się w „klipę" z koleżkami albo odbędzie godzinną ceremonję wpatrywania się w okna wystawowe odnosząc obuwie klientowi huknie nań groźny pan majster:

„Jak nie będziesz kopyta pilnował do szkoły cię poślę i na doktora filozofji wykształcę!...".

—o—

Żart nabok. Trzeba spojrzeć na tę sprawę także od strony poważniejszej. To co się dzieje w bratniej Czechosłowacji, nie jest specjalną właściwością tamtego kraju. U nas jest najlepiej i nieinaczej.

Tylko może trzeba aż tak wymownego i jaskrawego wypadku, jak masowe angażowanie bezrobotnych doktorów filozofji na robotników szewskich, by zwrócić uwagę na sprawę, obok której i nad którą ciągle — przechodzi się do porządku dziennego.

Pismo nasze w licznych artykułach poruszało swego czasu sprawę zatrważającej i bezsensownej nadprodukcji „uczonych głodomorów" w dzisiejszych ciężkich czasach.

Pisaliśmy o tem, że ciągle jeszcze pokutuje u nas tendencja omijania uczciwych, solidnych zawodów, dających może mniej tytułowany, ale uczciwy chleb, na korzyść marnowania najpiękniejszych lat życia na studjach, w których przyświeca nie umiłowanie wiedzy, nie umiłowanie danego zawodu — ale tylko i wyłącznie nadzieja ciepłej posadki i wygodnego z dobrą płacą biurka.

Wychodzą potem na świat setki i tysiące młodych lekarzy, inżynierów, doktorów prawa i filozofji, albo setki i tysiące młodych ludzi, którzy w gruncie rzeczy do życia nie są przygotowani, nic praktycznego zrobić nie potrafią, a gotowi są tylko do zajęcia urzędniczych posadek i dających nadzieję wcześniejszych lub późniejszych emeryturek stanowisk — których dzisia niema. Jak niema wolnych miejsc w zawodzie inżynierów, lekarzy i t. d. A w głowach opiekunów i w głowinach tej niedorosłej młodzieży pokutuje wbrew rzeczywistości i wbrew rzeczywistości dzisiejszej, wbrew życiu, wbrew faktom ciągle jeszcze wiara że owa matura, czy ów dyplom otwiera wrota do raju.

Może i oby te sto posad robotników szewskich dla doktorów filozofji — podziałały jak tusz zimnej wody na niektóre głowy...

„Dzień Dobry".

Nadesłane.

W imię prawdy, upraszam uprzejmie Szanowną Redakcję o umieszczenie odpowiedzi na notatkę, która pojawiła się w jednodniówce „Myśl Tarnowa".

Nieprawdą jest, jakobym kiedykolwiek i gdziekolwiek występowała ostro i agresywnie (jak twierdzi „Myśl Tarnowa") przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, natomiast prawdą jest, że jest to nikczemna potwarz przedwyborcza.

Nieprawdą jest, że oburzona mojem wystąpieniem Pani Starościna Jägermanowa wyszła z zebrania, natomiast prawdą jest, że Pani Jägermanowa może stwierdzić, że to nigdy nie miało miejsca. *Aleksandra Biesiadzka.*

W Tarnowie, dnia 8 grudnia 1933.

ZARZĄD MIEJSKI
Nr. IV. San. porz. 48/1/33

Tarnów, dn. 5 grudnia 1933 r.

Przestrzeganie obowiązujących przepisów porządkowych i sanitarnych.

Obwieszczenie.

Zarząd Miejski w Tarnowie, przypomina właścicielom (zarządcom) realności i placów o obowiązku ścisłego przestrzegania przepisów porządkowych i sanitarnych, a zwłaszcza par. 1, 5, 11, 12, 13 i 14 tychże przepisów. W szczególności winny być w porze zimowej chodniki (deptaki) uprzątane ze śniegu, a wszelkie zmiotki jak śnieg, błoto, lód itp. mają być składane w kupki na jezdni, tuż obok ścieku.

W razie gołoledzi, winny być chodniki posypywane piaskiem. Dachy domów winny być oczyszczane ze śniegu i sopli lodowych w miarę ich gromadzenia się, przy zachowaniu jak najdalej idących środków ostrożności.

Winni przekroczenia powyższych przepisów będą karani w myśl art. 8 ust. z dnia 14 lipca 1920 r. Dz. U. R. P. 61 poz. 388 grzywną do wysokości 1000 zł. lub aresztem do 3-ch miesięcy.

Prezydent: **A. Marszałkowicz.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Rewiru I dnia 11 grudnia 1933 r. Sygn. I. Km. 881/59/33 EDYKT LICYTACYJNY. Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Weltscha z Tarzowa zastąpionego przez Dra Maksymiljana Kahanego adwokata w Dąbrowie odbędzie się dnia 19 stycznia 1934 r. w tutejszym Sądzie o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5. na zasadzie poprzednio poprawionych i zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 275 ks. gr. gm. kat. Bagienica o obszarze 261 sążni 2 parceli budowlanej — dłużnika Józefa Wieczerzaka z Dąbrowy w połowie własnej. Wartość szacunkowa tej realności wraz przynależnościami wynosi 2.235 zł. Najniższa oferta 1.117 zł. 50 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Do realności lwh. 275 ks. gr. gm. kat. Bagienica należą następujące przzynależności: dom drewniany, papą kryty o 1 pokoju, kuchni, sieni, werandzie, w stanie średnim, mała drewutnia i wychodek — oszacowane w połowie na 930 zł. Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie k/Tarnowa Rewiru I. Marjan Ambros.

Zwracamy się do wszystkich WP. Prenumeratorów, którzy jeszcze za ten rok nie uiścili prenumeraty, aby jaknajrychlej przesłali należną sumę na konto czekowe P. K. O. Kraków 406.862.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie